

Za jeden uśmiech serce całe

- Było pięknie i wzruszająco - te słowa można było usłyszeć po każdym z czterech koncertów, które odbyły się w Ciechocinku w ramach tegorocznych Impresji Artystycznych. Nie ulega wątpliwości, że młodzi, niepełnosprawni artyści dostarczyli licznie zgromadzonej przed muszlą koncertową publiczności wielu niezapomnianych chwil. Nic zatem dziwnego, że żegnano ich owacjami na stojąco.



Uczestnicy szesnastej edycji Festiwalu Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej organizowanego przez fundację „Pro Omnibus” gościli w kurorcie dwa tygodnie. Zapewniono im zajęcia rehabilitacyjne, a także warsztaty wokalne pod kierunkiem instruktorów: Katarzyny Piaseckiej, Aleksandry Stano, Klaudyny Jackiewicz-Szewczyk, Agnieszki Olszewskiej oraz Adama Rymarza.

W dniach 25-28 lipca na ciechocińskiej scenie zaprezentowało się pięćdziesięciu młodych wykonawców,

których wielką pasją jest muzyka. W ich interpretacji usłyszeliśmy m.in. utwory Seweryna Krajewskiego, Maryli Rodowicz, Anny Jantar, Ani Wyszkonii czy zespołu Bajm. Tradycyjnie uczestnikom towarzyszyła Orkiestra im. Johana Straussa pod dyrekcją Marka Czekają.

Podczas koncertu galowego, który odbył się w sobotę, publiczność poznała laureatów. Jury pod przewodnictwem Krystyny Woźniak-Trzosek nie miało łatwego zadania. Grand Prix Festiwalu zdobyła szesnastoletnia Daria Barszczyk z Bydgoszczy. Drogę do zwy-



ciężstwa utorował jej brawurowo wykonany utwór „I will be there”.

Pierwsze miejsce w młodszej grupie laureatów (do 16 lat) zdobył Bartek Martynów, drugie Ania Ilminowicz, a trzecie Wiktoria Smuga. W kategorii do 23 lat pierwszą nagrodę otrzymała Katarzyna Rudnik, drugą Michał Wiśniewski, a trzecią Natalia Smogulecka. Przyznano także kilka wyróżnień, które otrzymali: Edwin Tarka (za debiut), Kamil Czeszel, Milena Wiśniewska, Władysław Kaczmarek, Kinga Jamroga, Zuzanna Osuchowska, Agata Zakrzewska, Milena Wiśniewska, Karolina Kruza oraz Aleksandra Gwadera.

- Wszyscy młodzi wykonawcy włożyli w swe występy dużo serca - mówi pan Wiesław, kuracjusz z Warszawy. - Najbardziej podobał mi się Bartek Martynów. Przykuł moją uwagę już na Festiwalu, który odbywał się cztery lata temu. Wówczas z żoną również przebywałem w Ciechocinku, a temu młodemu chłopakowi podczas żywiłowo wykonywanej piosenki pt. „Witaj, Zosieńko” towarzyszyli żołnierze.

Ważnym punktem sobotniego koncertu było także odsłonięcie na budynku „Bristolu” tablicy pamiątkowej poświęconej piosenkarce Grażynie Świtali, która była pomysłodawczynią i organizatorką pierwszych pięciu lat Festiwalu. Po jej śmierci (9 lat temu) imprezę kontynuuje Fundacja Inicjatyw na Rzecz Niepełnosprawnych „Pro Omnibus” z Ciechocinka. Tablicę poświęcił ks. prałat Grzegorz Karolak, a odsłoniła ją córka Grażyny Świtali - Agata, która nieco później, już na scenie muzyki koncertowej, zaśpiewała dwa utwory z repertuaru mamy i zdradziła, że pragnie pójść w jej ślady.

Do atrakcji tegorocznego Festiwalu zaliczyć także należy czwartkowy występ Vasyła Juniora i Cygańskich Gwiazd. Artyści porwali do tańca część ciechocińskiej publiczności.

Justyna Małecka

